

Dzień dobry, Pani Komendant! Chciałabym podziękować za działania pani podwładnych. Dnia 16 lutego ok. 16.00 wyszedłem z lokalu handlowego przy ul. Tysiąclecia. Czułem się kiepsko i zamierzałem samochodem udać się do domu. Pani funkcjonariusze (pan i pani) przejeżdżali w tym momencie radiowozem. Zatrzymali się, ponieważ moje kroki były niepewne, pytając czy mogą mi pomóc. Ja odmówiłem pomocy chcąc dojechać do samochodu. Policjanci jednak nie odjechali i dzięki temu widzieli jak upadam na chodnik i tracę przytomność. Oczywiście udzielili mi natychmiast pomocy wezwali też pogotowie i zawiadomili moją żonę. Pragnę nadmienić że lecę się onkologicznie i jak się okazało na SOR miałem krwotok wewnętrzny (hemoglobina 6,0) Podsumowując policjanci byli w odpowiednim miejscu i odpowiedniej chwili, mało tego, zainteresowali się mną i bardzo mi pomogli. Spędziłem tydzień w szpitalu i obecnie czuję się dobrze i to nie mała zasługa policjantów. Jestem naprawdę bardzo Im wdzięczny i chciałbym również Pani jeszcze raz podziękować i pogratulować że ma Pani takich ludzi. Z wyrazami szacunku